**Bajka logopedyczna ,, Przedwiośnie’’ – wykonaj ćwiczenia**

Pewnego zimowego dnia Ania i Ewa obudziły się bardzo wcześnie. Odsłoniły zasłonki w pokoju -**szerokie otwieranie i zamykanie buzi** i zobaczyły,że na dworze jest bardzo ładna pogoda -**szeroki uśmiech, wargi złączone.** Zbiegły schodami do mamy – **języczek na brodę** , i poprosiły ją, aby wyszła z nimi na spacer.Kiedy wszystkie skończyły jeść śniadanie – **oblizywanie buzi dookoła**,ubrały się i wyszły. Postanowiły, że pójdą do parku. W alejkach leżał jeszcze śnieg i gdzieniegdzie otulał gałązki drzew i krzewów- **zakładanie górnej wargi na** **dolną i odwrotnie.** Dziewczynki z mamą usiadły na ławce- **wysuwanie języczka z buzi w linii** **prostej.** Wszystkie wystawiły buzie do słońca i uśmiechały się radośnie, ponieważ słonko już lekko grzało -**szeroki uśmiech, pokazujemy ząbki**.Dziewczynki zaczęły biegać po parku i zauważyły pierwsze wiosenne kwiaty, które powoli wyrastały spod śniegu.,, To pierwiosnki-powiedziała mama, a jeżeli będzie nadal tak ciepło, to niedługo zakwitną krokusy i sasanki.’’ -**kierowanie języczka w kierunku noska.** Dziewczynki z mamą powędrowały dalej i zauważyły, że na jeszcze zaśnieżonych krzewach zaczynają wesoło śpiewać ptaki-**ćwir,ćwir,ćwir**, nawet gawrony , zazwyczaj poważne, dziś krakały weselej -**kra-ka-kra!** ,,Myślę,że powoli wszystkie zwierzęta budzą się już z zimowego snu-powiedziała mama, i misie – **włączanie rezonansu** **nosowego-mruczenie mmm….mmm….mmm…** i borsuki -**tup-tup-tup.**’’ Zobaczcie, jak wesoło już skaczą wiewiórki po drzewach-**hop,hop,hop**.Wszystkie stworzenia cieszą się z nadchodzącej wiosny.’’ Ania i Ewa pobiegły do parkowej altanki, gdzie zazwyczaj zimą się bawiły i ulepiły tam kiedyś śniegowego bałwanka. Dziewczynki zauważyły, jak z dachu altanki spływa roztapiający się śnieg-**kap,kap,kap** i usłyszały ciche płakanie.,, Kto to może być? Kto nie cieszy się z nadchodzącej wiosny? Weszły do środka i zobaczyły swojego roztapiającego się bałwanka. To jemu było tak smutno, jego śnieżne ubranko roztapiało się powoli -**robimy smutną minkę**, kapelusz śmiesznie przekrzywił się na bok -**kierujemy języczek w stronę** **jednego/drugiego kącika ust,** wszystkie guziczki z kamyczków leżały obok niego – **wykonujemy okrężne ruchy wysuniętym z buzi języczkiem**.,,Nie martw się bałwanku, w przyrodzie nic nie ginie’’powiedziała mama. Do pustej butelki po wodzie mineralnej dziewczynek zgarnęła trochę śniegu z największej kulki bałwanka.,, Ta woda się roztopi, a my posadzimy w ogródku nowa roślinkę, podlejemy ją wodą z roztopionego śniegu bałwanka i w ten sposób kochany bałwanku wyrośniesz jako nowy, piękny kwiat’’.Bałwanek odetchnął z ulgą -**głęboki wdech noskiem, długi wydech buzią**.,, Ja też pomogę wiośnie przyjść, kiedy jest już pora’’- pomyślał bałwanek i się uśmiechnął-**szeroki uśmiech, wargi złączone.** Dziewczynki pożegnały się z bałwankiem-**przesyłanie całusków** i zadowolone wróciły do domu, mijając wesołych ludzi, którzy śmiali się radośnie-**ha,ha,ha!** No cóż, przecież wiosna tuż -tuż!